



Energia ze śmieci

2016-06-07

Każdy z mieszkańców Krakowa będzie mógł stworzyć energię, zarówno elektryczną jak i ciepłą, a potrzebne do tego będą tylko śmieci. Podczas wspólnego wyjazdowego posiedzenia trzech komisji: Infrastruktury, Ekologii i Ochrony Powietrza oraz Praworzędności radni mieli okazję zobaczyć pracę Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów.

Krakowski Holding Komunalny może poszczycić się inwestycją na światowym poziomie. Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów (ZTPO) został wybudowany w ramach projektu pn. „Program gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie”, który znajduje się na liście projektów indywidualnych dla Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POLiŚ) 2007-2013.

Do ekospalarni dostarczane są zmieszane odpady komunalne, które nie nadają się już do recyklingu. Roczna wydajność zakładu będzie wynosić 220 tys. Mg/rok na dwóch niezależnych liniach termicznego przekształcania, każda o wydajności 14,1 Mg/h odpadów komunalnych. Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów będzie odzyskiwał zarówno energię elektryczną, jak i ciepłą. Odzysk energii w kogeneracji przewiduje się na: moc elektryczna ok. 11 MW, a moc ciepła 35 MW.

Całkowity koszt realizacji tego projektu to 827 mln zł brutto, z czego ok. 372 ml zł pokryto ze środków z unijnego Funduszu Spójności. Wkład własny Krakowskiego Holdingu Komunalnego to ok. 301 mln złotych. – W chwili obecnej obiekt jest przygotowywany do wystawienia świadectwa przejęcia. Co mam nadzieję, nastąpi w czerwcu – mówił Ryszard Langer, prezes Zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A.

Do ZTPO dostarczane są niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne oraz odpady powstałe w wyniku obróbki mechanicznej (odzysku) zbieranych selektywnie frakcji odpadów komunalnych, tj. odpadów materiałowych, wielkogabarytowych, remontowych, opakowaniowych. – Zdarza się, że wśród tych odpadów, które spalamy w piecu są butle gazowe lub duże konstrukcje metalowe, które zapychają podajniki – informował Langer. Radny Andrzej Mazur pytał, czy prowadzone są kontrole jakości materiałów dostarczanych do pieca. Jednak ZTPO nie prowadzi tego typu inspekcji. – Przy tej ilości odpadów nie ma możliwości prowadzenia kontroli – powiedział Jakub Bator, członek Zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A. Prowadzona jest jedynie kontrola radioaktywności.

Radnego Józefa Jałochę interesowała sprawa awarii, która miała miejsce 12 maja. – W czasie powtórnego uruchomienia pieca, pracownicy popełnili błąd w systemie i odwrotnie skierowali strumień powietrza, dlatego drobny pył wydostał się przez komin, jednak nie możemy mówić tu o awarii, a jedynie o incydencie i to w mikroskali – stwierdził Jakub Bator.